

Lumpex'75, Po co pi

Bywa tak, że nic się nie dzieje,
siedzimy na ławce nikt się nie śmieje.
Miny ponure wpatruję się w chmurę.
Ręce w kieszeniach szukają natchnienia.
Gdy wreszcie komuś pompka zaskoczy,
i nowa idea do młoczu się wtłoczy.
Ruszmy z buta wprost do bankietu,
wyrzucic z konta cały bł i zetł w.
A latem żelki już wysypane,
pani z uśmiechem broksy rozdaje.
Ręce spragnione za szkło chwyta je,
wszyscy już wiedzą co teraz się stanie.
Dzień całkiem leci, tydzień już minąż
a my walimy raz włde, raz piwo.
Choc tych promili we krwi już pły nie,
My nie poddamy się ciążenia sile.
Tu trzeba ostro postawic sprawę,
my nie lubimy siedziec przy kawie.
Lecz zanim się z nami spotkasz to ostro cwicz,
przyjedziesz do nas zaczniemy pic!